



VI RAJD KONWALIOWY * PTTK KONIN * 20.05.2018
ROWEREM KU WOLNOŚCI
KONIN DLA NIEPODLEGŁEJ

Komandor: Bogdan Rachuba kom. 601 842 683
 Kwatermistrz: Ryszard Plato
 Wspomaganie w Kole: Wojciech Sobocki

Start w Koninie przed ratuszem godz. 9:30
 Złotenie kwiatów przed pomnikiem J. Piłsudskiego
 Trasa około 60 km, drogi asfaltowe. Tempo umiarkowane.
 Przebieg trasy: Konin, Kramsk, Ochla, Dzierzawy, Koło.
 Cmentarz ewangelicki, NIEŚPODZIANKI.
 Powrót do Konina przez Koscieliskę-Kolaki planowany na godz. 15

Do czwartku 17 maja polecając SMS udział na nr 601 842 683.
 To gwarantuje przygotowanie NIEŚPODZIANEK.

Publikowane wyrażenie uzasadnia:
 - Kwatermistrz: Ryszard Plato
 - Kucharka: Małgorzata Kozłowska (bez nazwiska)
 - Wózek: Katarzyna Kozłowska (bez nazwiska)

Organizatorzy: Klub Wielkopolski podlegający 15-30 powiatu do Konina. Błędy redakcyjne są omyłkami.
 Organizacja imprezy: Klub Wielkopolski podlegający 15-30 powiatu do Konina. Błędy redakcyjne są omyłkami.
 Organizacja imprezy: Klub Wielkopolski podlegający 15-30 powiatu do Konina. Błędy redakcyjne są omyłkami.



Fot. Władysław Wojtulewicz

Konwaliowo i patriotycznie * 20 maja 2018

VI Rajd Konwaliowy "Rowerem ku wolności" w roku 100-lecia odzyskania niepodległości rozpoczął się złożeniem kwiatów pod popiersiem Marszałka Piłsudskiego w Koninie. Na starcie z konińskiej Starówki stało się trzydzieścioro uczestników głównie z Konina, a prócz tego ze Strzałkowa, Gniezna i Wrześni oraz Grupa Wielkopolskie. Pod przewodnictwem komandora Bogdana Rachuby z Sekcji Turystyki Rowerowej CIKLO KT PTTK Konin ruszyli w kierunku Koła. W miejscowości Biechowy przeprawili się przez Wartę. We wsi Borki zatrzymali się przy obelisku poświęconym Feliksowi Grubskiemu, żołnierzowi AK rozstrzelanemu w 1947 roku.

W Kole zapoznali się ze schronami z okresu II wojny światowej. Obok dworca kolejowego odczytali tablicę poświęconą ofiarom nalotu 2-3 września 1939 r. W Koninie stał kiedyś bliźniaczy dworzec, który również został zbombardowany w tych samych dniach. Na cmentarzu wojskowym zapalili znicze przy pomniku polskich lotników poległych w 1939 roku. A że turysta rowerowy musi zadbać też o ciało, to grupa udała się do baru "MIŚ" u Rysia (pod mostem), gdzie serwowano grochówkę i smażoną rybkę z pysznym sosem. Ponadto gospodarz obdzielił cyklistów pamiątkowymi gadżetami. Rzeczony Ryś to Ryszard Plato, członek Klubu od 1983 roku, a od początku dał się poznać jako znakomity kucharz przygotowując libijską potrawę podczas prezentowania wspomnień z Libii.

Wracając rowerzyści odwiedzili ruiny zamku wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego, który zadbał też o zamek i mury obronne Konina. Podziwiali dąb we wsi Tury i w Borowie nawiedzili jeden z 7 okolicznych cmentarzy ewangelickich, porządkowany przez Wielkopolskie Stowarzyszenie na Rzecz Ratowania Pamięci FRYDHOFF z Konina. Ponad sto lat przetrwała drewniana kapliczka w Borowie, widomy znak religijności Polaków pod zaborami.



W barze u Rysia z misiem pod mostem w Kole.

